

Dzieje biurokracji na ziemiach polskich  
tom I

Katarzyna Bucholc-Srogosz  
(Akademia im. Jana Długosza)

**Generał Jan Komarzewski jako szef Kancelarii Wojskowej  
króla Stanisława Augusta Poniatowskiego**

W literaturze historycznej zauważalne jest dość duże zainteresowanie historyków okresem stanisławowskim. Główne jednakże prace podejmują tematykę rozbiorową, tematykę parlamentaryzmu polskiego, Sejmu Czteroletniego czy też omawiają wojskowość tego okresu. Na tle tych rozległych opracowań bardzo skąpo przedstawia się zagadnienie szeroko rozumianej administracji państwa. Problemom funkcjonowania Rady Nieustającej nie została do tej pory poświęcona żadna odrębna monografia, a przecież instytucję tą możemy traktować jako pierwszy organ rządowy, kolegialny I Rzeczypospolitej. W. Konopczyński i A. Czaja napisali na jej temat monografię, dotyczące jednakże początku lub kresu jej funkcjonowania<sup>1</sup>. Obok organów administracji kolegiальной, takich, jak komisje wojskowe, komisje skarbowe (rozwiązane w 1776 r.), Komisja Edukacji Narodowej, czy też departamenty Rady funkcjonował Gabinet Cywilny Króla Stanisława Poniatowskiego<sup>2</sup> oraz Kancelaria Wojskowa Króla.

Znamienny jest fakt, że większość historyków wojskowości<sup>3</sup> temat Gabinetu Wojskowego Króla pomijała. Bardzo często wzmianki w ich pracach na ten temat są zbyt ogólne, lakoniczne, nie mające oparcia w źródłach. Aleksander Czaja w swojej pracy zaznacza, że szczegółowy zakres działalności Departamentu Wojskowego Rady może być określony dopiero po ustaleniu czynności wykonywanych przez Gabinet Wojskowy Króla. Autor ponadto dodaje, iż przedstawienie w pełni władzy De-

---

<sup>1</sup> A. Czaja, *Między tronem, buławą a dworem petersburskim. Z dziejów Rady Nieustającej 1786-1789*, Warszawa 1988; W. Konopczyński, *Geneza i ustanowienie Rady Nieustającej*, Kraków 1917.

<sup>2</sup> M. Rymaszyna, *Gabinet Stanisława Augusta*, Warszawa 1962.

<sup>3</sup> Mam tu na myśli: M. Kukiel, *Zarys historii wojskowości w Polsce*, Kraków 1929, s. 159-161.; L. Ratajczyka, *Wojsko i obronność Rzeczypospolitej 1788-1792*, Warszawa 1975, s. 149.; A. Czaja, *Między tronem...*, dz. cyt., s. 192.

partamentu „wymaga dokładniejszych badań niż dotychczasowe, zarówno nad jego dziejami od 1775 r., jak i dziejami Kancelarii Wojskowej Stanisława Augusta”<sup>4</sup>.

Wojskową Kancelarię zorganizowano z inicjatywy króla. Jej szefem został, mianowany 7 kwietnia 1776 roku, generał-major Jan Chrzyciel Komarzewski. Postać gen. J. Komarzewskiego jest kontrowersyjna. W literaturze przedmiotu spotkać można różne oceny tej postaci, często skrajne. Wśród historyków wojskowości na temat generała panują rozbieżne sądy. Negatywnie oceniał go J. Bartoszewicz pisząc, że był to improwizowany generał, który „nie był ani godzinki w żadnym regimencie i nie umiał robić bronią”<sup>5</sup>. Ponadto uważał, że był on

ogniskiem, do którego skupiały się wszystkie promienie siły zbrojnej narodowej [...]. On w rękę swoim trzymał cały klucz intrygi, mógł do Króla trafiać zawsze, wyrabiać awanse, przywileje nagrody. Władza Komarzewskiego była nawet dla hetmanów niebezpieczna<sup>6</sup>.

W pozytywnym świetle gen. J. Komarzewskiego ukazywał W. Kalinka, podkreślając jego zdolności organizacyjne i oddanie wojsku: „Zakochany w armii, którą mógł poniekąd za własne dzieło uważać, troszczył się o jej wygodę, pilnował, aby żołnierza dochodził żołd mu należny”<sup>7</sup>. Jako szef Kancelarii Wojskowej Króla gen. J. Komarzewski miał tzw. „kajet” z etatami wojska, projektami i ordynansami królewskimi, dyspozycjami do poszczególnych regimentów. Taka znajomość rzeczy pozwalała mu w pewnym stopniu wywierać wpływ na bieg wydarzeń. Zdaniem W. Kalinka król wyznaczał gen. Komarzewskiemu zadania, posługi wyższego rzędu, które wymagały wiele taktu, dyskrecji i nieskalanej prawości charakteru. Z powyższych powodów pośredniczył on w negocjacjach ze Stackelbergiem, przez jego ręce przechodziło mnóstwo spraw, które musiały najpierw uzyskać zezwolenia ambasadora, zanim były wniesione na Radę<sup>8</sup>. W. Kalinka podkreśla również zdolności wojskowe gen. Komarzewskiego:

Ten ostatni przywykły do regularnej służby w wojskach niemieckich, był nieoceniony dla króla, w momencie, gdy ten oswobodziwszy szczupłą armię polską z samowoli hetmańskiej, zamierzył ją urządzić na wzór europejski<sup>9</sup>.

T. Korzon przyznaje, iż gen. J. Komarzewski przyczynił się do wyćwiczenia gwardii, jednakże dodaje, iż więcej czasu i frasunku zabierały mu dworskie komera-

---

<sup>4</sup> A. Czaja, *Między tronem...*, dz. cyt., s. 192.

<sup>5</sup> J. Bartoszewicz, *Znakomici mężowie polscy w XVIII wieku*, t. 2, Petersburg 1856, s. 336-353.

<sup>6</sup> Tamże.

<sup>7</sup> W. Kalinka, *Sejm Czteroletni*, t. 1, Kraków 1880, s. 138 - 142, 237-240.

<sup>8</sup> W. Kalinka, *Ostatnie lata panowania Stanisława Augusta. Dokumenta do historii drugiego i trzeciego podziału*, t. 2, Kraków 1891, s. 145.

<sup>9</sup> Tamże.

że, wyprawy sejmikowe, urządzenie podróży królewskich i posługi dyplomatyczne rzekomo, a raczej konszachty z ambasadorem rosyjskim<sup>10</sup>.

W literaturze przedmiotu polemika co do osoby gen. J. Komarzewskiego i jego zasług w reformie wojskowości to przede wszystkim krytyczna ocena stanowiska W. Kalinki, dokonana przez T. Korzona. Główne zarzuty postawione W. Kalince to: 1. nieprawdą jest, iż gen. J. Komarzewski wyszukiwał młodą, zdolną kadre oficerską w kraju i zagranicą, ponieważ, gdyby istotnie tak było, owi oficerowie zapełniliby szeregi armii Sejmu Czteroletniego; 2. przesadzona jest również teza, iż generał bacznie pilnował i kontrolował dochody w skarbie publicznym, aby następnie wszelkie nadwyżki przeznaczyć na wojsko, gdyż było to kompetencją komisji skarbowych, które sumiennie wywiązywały się ze swoich zadań (dowodem na to są liczne kwity i sumiennie prowadzone rachunki) zgodnie również, z konstytucją 1777 roku wszelkie nadwyżki miały być i tak przeznaczane na armię; 3. gołosłowne są także twierdzenia, iż J. Komarzewski miał duże i wypróbowane zdolności organizatorskie w wojsku, gdyż armia nie była wyłącznym przedmiotem jego zainteresowań, skoro z równą gotowością podejmował się posług dyplomatycznych<sup>11</sup>.

Kancelaria Wojskowa Króla składała się z siedmiu członków. W jej blisko dwudziestoletniej działalności można wyodrębnić kilka okresów. Pierwszy przypadał na lata 1776-1788. Charakteryzował się podejmowaniem licznych inicjatyw i bliską współpracą z Departamentem Wojskowym. Przez cały ten okres na czele Kancelarii Wojskowej Króla stał gen. J. Komarzewski. W latach 1788-1792 na stanowisku szefa Kancelarii nastąpiła zmiana. W dniu 18 grudnia 1788 roku objął je generał-major Augustyn Nałęcz Gorzeński, który piastował tę funkcję do czasu likwidacji Kancelarii. W latach przypadających na Sejm Czteroletni doszło do zatargów kompetencyjnych z Komisją Wojskową Obojga Narodów. Podejmowane były wówczas próby rozgraniczenia uprawnień Komisji i Kancelarii Wojskowej. Kolejny okres rozpoczął się po objęciu przez króla naczelnego dowództwa w dniu 26 maja 1792 roku. Wojskowa Kancelaria została wtedy przeorganizowana i jako sztab generalny sił zbrojnych Rzeczypospolitej działała do końca wojny, tj. do września 1792 roku. Kancelaria istniała jeszcze do stycznia 1795 roku. W tym ostatnim okresie nastąpiło stopniowe ograniczanie jej działalności, aż do całkowitej jej likwidacji.

Ze względu na mnogość i specyfikę zadań wykonywanych przez Kancelarię Wojskową, od samego początku swojego istnienia była to jednostka samodzielna pod względem organizacyjnym i budżetowym. Uzależniona była bezpośrednio tylko od króla jako najwyższego zwierzchnika sił zbrojnych Rzeczypospolitej. Nie miała powiązań organizacyjnych i kancelaryjnych z tzw. Gabinetem (cywilnym) JKMcI. Ten

---

<sup>10</sup> T. Korzon, *Dzieje wojen i wojskowości w Polsce*, t. 3, Kraków 1923, s. 221-223.

<sup>11</sup> Takie zarzuty pod adresem pracy W. Kalinki wystosował T. Korzon (*Wewnętrzne dzieje Polski...*, dz. cyt., t. 4, s. 304-305).

ostatni wchodził organizacyjnie w skład dworu królewskiego, obok Kamery, Kancelarii Wojskowej, Biblioteki i departamentów usługowych<sup>12</sup>.

W Kancelarii Wojskowej Króla, przez cały czas jej działalności, większość pism redagowana była przez majora Karola Krassowskiego. T. Korzon<sup>13</sup> uważał, że korespondencja pozostała po Kancelarii w archiwum Stanisława Augusta jest niewielka. Składa się na nią kilkadziesiąt cienkich plików z listami i raportami od generałów i oficerów oraz różnych pułków. Zdaniem autora przedmiotem korespondencji są przeważnie sprawy osobiste, natomiast brakuje konkretniejszych wiadomości o stanie wojska w kolejnych latach. Istotną według niego jest jedynie „Deklaracja JKMc” informująca, iż od 1 stycznia 1784 roku „sprzedaż szarż oficerskich wojskowych od najwyższej do najniższej miejsca mieć nie będzie”<sup>14</sup>. Deklaracja ta jednak nie została nigdy zrealizowana. Można zgodzić się z T. Korzonym, iż materiały archiwalne pozostałe po Kancelarii Wojskowej są stosunkowo skromne pod względem ilościowym. Polemizować można jednak z autorem co do jakości przedmiotowej korespondencji gabinetu.

Podstawą układu akt były serie, które odpowiadały (z wyjątkami) organizacji wojska. W serii gromadzone były pisma napływające i niekiedy kopie pism („kopiał”, kopiarze wprowadzono w 1791 roku). Wpływy były układane chronologicznie. Bardzo liczne akta, które ze względu na zawartą w nich materię nie stanowiły serii, gromadzone były jako *miscellanea, varia variorum*. Podstawową pomoc kancelaryjną stanowiły „protokoły papierów”, tj. streszczenia lub wyciągi z pism wpływających i wychodzących. „Protokół papierów” był zakładany na przeciąg jednego lub dwóch lat. W Kancelarii stosowano formę kancelaryjną zwaną aktami czynności, stosowaną w centralnych i terenowych organach władzy państwowej.

Kancelaria Wojskowa Króla faktycznie kierowała pracami Departamentu Wojskowego i sprawowała kontrolę nad wojskiem. Od niej wychodziły wszelkie projekty zarządzeń i reform wojskowych, które Departament Wojskowy tylko firmował. Przygotowywała propozycje królewskie na sejmy, miała ponadto wpływ na obsadę stanowisk oficerskich<sup>15</sup>. Często zarzucano królowi i jego kancelarii, iż protegowane osoby na stanowiska oficerskie to cudzoziemcy. Król Stanisław August dbając o podniesienie poziomu armii chętnie sprowadzał oficerów obcych, przede wszystkim saskich i pruskich. Napływ nowej fali cudzoziemców od 1775 roku przerwała uchwała sejmu z 1786 roku<sup>16</sup>. Zakazała ona obsadzania stanowisk oficerskich przez obcokra-

---

<sup>12</sup> M. Rymaszyna, dz. cyt., s. 50.

<sup>13</sup> T. Korzon, *Wewnętrzne dzieje Polski za Stanisława Augusta*, t. 4, Kraków 1897, s. 229-300.

<sup>14</sup> Tamże.

<sup>15</sup> *Zarys dziejów wojskowości polskiej w latach 1864-1939*, red. P. Stawecki, Warszawa 1990, s. 206-207; zob. więcej: M. Machynia, Cz. Srzednicki, *Oficerowie Rzeczypospolitej Obojga Narodów 1777-1794*, t. 1, pt. *Oficerowie wojska koronnego*, cz. I, pt. *Sztaby i kawaleria*, Kraków 2002, s. 11-24.

<sup>16</sup> J. Wimmer, *Historia piechoty polskiej do roku 1864*, Warszawa 1978, s. 337.

jowców stwierdzając, iż „szlachta rodowita polska mieszczone na generałów, sztabs-oficerów i oficerów być ma”<sup>17</sup>.

Rezolucja króla z 7 października 1777 roku ograniczała kompetencje rotmistrzów w wyznaczaniu oficerów do swoich chorągwi: „rotmistrze kawalerii narodowej, fortragi na oficerów, tj. poruczników i chorążych podług starszeństwa zasłużonych, nam królowi podawać powinni również jako szefowie regimentów podług prawa 1776 roku, gdyby zaś rotmistrz mimo starszeństwa fortrag podać miał, tedy my król, podług wspomnianego prawa wybierać będziemy”<sup>18</sup>. Skutkiem tego rotmistrzowie najczęściej nie kierowali się starszeństwem, lecz własnymi upodobaniami.

Osobną kwestią, jaką zajmowała się Kancelaria Wojskowa Króla, była sprzedaż rang. Pierwsza deklaracja w tej sprawie pochodzi z 11 maja 1783 roku. Król Stanisław August Poniatowski zwracając się do Departamentu Wojskowego podkreślał

jak szkodliwa jest dla wojska z dawna wprowadzona wolność sprzedawania szarży wojskowych, jak wiele wojsko na tym traci, gdy pomimo starszeństwa, zdolności i zasług, awans na wyższe stopnie tym częstokroć dawany bywa, którzy mniej zasług i zdolności mając, posuwają się jednak dlatego, że są w stanie odchodzącego spłacić oficera<sup>19</sup>.

Deklaracja ta wydana była rzekomo z powodu urzędowej prośby Departamentu. Jednakże pod tym oświadczeniem widniał jedynie podpis króla i kontrasygnata gen. J. Komarzewskiego. Nie spotkało się to z aprobatą opozycji (mowa tu o hetmanie K. Branickim i Szczęsnym Potockim), która uznała ten akt jako niekonstytucyjny<sup>20</sup>. Deklaracja zatem nie odniosła żadnego skutku, jednakże przyczyniła się do zmiany prawa w 1784 roku. Zgodnie z nim sprzedawać rangę mogła tylko osoba, która miała 15 lat służby, kupować natomiast tylko ta, która posiadała starszeństwo do tej rangi.

Program reform wojskowych króla, realizowany w latach późniejszych, tj. 1783-1786, miał na celu: likwidację kupczenia szarżami oficerskimi, rozdzielenie funkcji wojskowych i policyjnych przez stworzenie milicji grodzkich, wprowadzenie poboru rekruta oraz zmiany w kawalerii narodowej<sup>21</sup>. Większość z tych założeń spotkała się z krytyką opozycji.

Kancelaria Wojskowa Króla prowadziła korespondencję z Departamentem Wojskowym Rady na temat bieżących spraw wojskowych, jak również dotyczącą

---

<sup>17</sup> Biblioteka Czartoryskich (dalej: B. Czart.), 2888, *Pro memoria o ulepszeniu wojska krajowego*, s. 395-396.

<sup>18</sup> Za K. Górskim, *Historia jazdy polskiej*, Kraków 1895, s. 162-163.

<sup>19</sup> Za tymże, *Historia piechoty polskiej*, Kraków 1893, s. 124-125.

<sup>20</sup> E. Rostworowski, *Sprawa aukcji wojska na tle sytuacji politycznej przed Sejmem Czteroletnim*, Warszawa 1957, s. 142-143.

<sup>21</sup> Tamże, s. 137.

kwestii współpracy Gabinetu Wojskowego z Departamentem. Na sesji dnia 5 marca 1777 roku Departament Wojskowy

uskutecznił natychmiast rozkaz Najjaśniejszego Króla Pana Miłościwego dnia dzisiejszego sobie oddany, gdy wydał ordynans do komenderujących dywizjami, zakazujący noszenia mundurów i używania prerogatyw w wojsku tym osobom, którzy by do spisku barskiego mieli na to pozwolenie lub od niego byli kreowani<sup>22</sup>.

Ordynans Kancelarii Wojskowej Króla z 3 kwietnia 1774 roku, skierowany do hetmanów koronnych i litewskich oraz do Departamentu Wojskowego, poruszał między innymi kwestię jurysdykcji. Gabinet Wojskowy zalecał

żeby ani żołnierz ani obywatel nie był przymuszonym w odległej Departamentowi Wojskowego jurysdykcji z wycięciem swym szukać sprawiedliwości przeto J.M. Generał Lejtnant i komendanci swych korpusów i komend powinni będą pod animadwersją naszą sądową wszystkim ukrzywdzonym rekurs do siebie czyniącym prędką i nieodwłoczną czynić sprawiedliwość<sup>23</sup>.

Ponadto Departament Wojskowy zobowiązany został do regularnego przesyłania miesięcznych tabel z fortragem awansów do Kancelarii Wojskowej „przez ręce J.Mci. Komarzewskiego Generała Majora do Boku J.K.Mci. ampliiwanego”<sup>24</sup>.

Postać generała Jana Komarzewskiego jest kontrowersyjna. W literaturze przedmiotu spotkać można różne opinie i sądy na jego temat. W polskiej historiografii wojskowości XVIII wieku, przy ogromnej liczbie prac, monografii poświęconych sprawom armii zauważalne jest zjawisko pomijania informacji dotyczących generała Jana Chrzyciela Komarzewskiego. Generał ten stojący na czele Kancelarii Wojskowej Króla, był najbliższym powiernikiem i doradcą Stanisława Augusta Poniatowskiego i to nie tylko w dziedzinie spraw wojskowych.

W związku z brakiem w historiografii wojskowości, pełnego opracowania na temat Kancelarii Wojskowej, postać samego generała J. Komarzewskiego jest bardzo mało znana i naświetlona. O jego pochodzeniu i latach młodości brak pełnych wiadomości. Adam Moszczeński podaje, że matką Komarzewskiego była uboga szlachcianka podolska oraz że początki kariery zawdzięczał on Tomaszowi Aleksandrowiczowi. Ten ostatni podczas swojego poselstwa do Turcji, w drodze przez Kamieniec Podolski poznał Komarzewskiego, wówczas ucznia tamtejszej szkoły jezuickiej.

---

<sup>22</sup> AGAD, Militaria z Jabłonny, nr 37, pag. 66, *Noty J. Kr. Mości do Departamentu Wojskowego i rezolucje na nie*.

<sup>23</sup> Tamże, nr 38, k. 22-24, *Wypisy z protokołu ekspedycji Departamentu Wojskowego Rady Nieustającej przesyłane do kancelarii Wojskowej Stanisława Augusta na ręce gen. Jana Komarzewskiego (1776-1784)*.

<sup>24</sup> Tamże.

kiej<sup>25</sup>. Po przyjeździe do Konstancynopola Komarzewski przewidziany był jako kandydat do polskiej szkoły języków wschodnich. Zniechęcony nauką, co tłumaczył trudnością w opanowaniu języka tureckiego, został kurierem w poselstwie pruskim. Na przełomie lat 1767/1768 zaciągnął się do wojska pruskiego<sup>26</sup>.

Najprawdopodobniej J. Komarzewski przybył do Warszawy podczas Sejmu Delegacyjnego. W marcu 1774 roku otrzymał z rekomendacji hetmana wielkiego koronnego K. Branickiego szarżę podpułkownika, a w październiku tego samego roku pułkownika. Dwa lata później uzyskał stopień generała-majora „ampliiowanego przy boku JKMci”. Od 1779 roku upoważniony został do obecności na sesjach Departamentu Wojskowego<sup>27</sup>. Obowiązki gen. J. Komarzewskiego określał ordynans wydany 9 grudnia 1776 roku przez Departament Wojskowy wspólnie z hetmanami koronnymi i litewskimi. Zgodnie z nim „raporta miesięczne, które od całego wojska obojga narodów przez komenderujących dywizjami, od tychże dywizji przez ręce JM. Generała Majora przesyłane będą Jego Królewskiej Mci Panu Naszemu Miłociwemu”<sup>28</sup>. Ponadto generał zobowiązany został do przekazywania królowi awansów wojskowych oraz prowadzenia rejestru starszeństwa oficerów wszystkich brygad, regimontów i pułków. Rejestr taki miał przekazywać Departamentowi Wojskowemu oraz hetmanom<sup>29</sup>.

Wynagrodzenie generała wynosiło 12.000 zł rocznej gaży ze skarbu koronnego. Za zasługi dla wojska gen. J. Komarzewskiego sejm z roku 1778 przyznał mu dodatkowo 6.000 zł ze skarbu litewskiego<sup>30</sup>. Jako już generał-lejtnant pobierał od sejmu 18.000 zł dożywotniej pensji. W dążeniu do przysporzenia majątku Komarzewski kupował i sprzedawał dobra ziemskie. Przykładowo w roku 1784 nabył Biskupice w Lipieńskim. Szybkiej jego karierze towarzyszyła niechęć zawistnych, którzy poddawali w wątpliwość jego szlacheckie pochodzenie. Istnieje przypuszczenie, aczkolwiek wątpliwe, że to król dopiero w roku 1781 nadał mu szlacheństwo i obdarzył herbem<sup>31</sup>. Herb jego przedstawiał na polu błękitnym srebrną lilię odwróconą, nad którą widniał krzyż kawalerski złoty połączony z lilią gałką srebrną. Nad tarczą znajdowała się korona, a w niej trzy pióra strusie<sup>32</sup>.

Generał J. Komarzewski zarządzając Kancelarią Wojskową Króla miał bardzo duży wpływ na kierunek prac Departamentu Wojskowego. Formalna władza nad wojskiem spoczywała w gestii Departamentu, z którym niechętnie współpracowali

---

<sup>25</sup> *Polski Słownik Biograficzny*, t. 13, Wrocław-Warszawa-Kraków 1967-1968, s. 380.

<sup>26</sup> Tamże, s. 380.

<sup>27</sup> T. Korzon, *Wewnętrzne dzieje Polski...*, t. 4, s. 295-298.

<sup>28</sup> AGAD, *Militaria z Jabłonny nr 38, k. 9-11, Wypisy z protokołu ekspedycji Departamentu Wojskowego Rady Nieustającej przesyłane do kancelarii Wojskowej Stanisława Augusta na ręce gen. Jana Komarzewskiego (1776-1784), Ordynans wydany J.P. Komarzewskiemu względem obowiązków Jego.*

<sup>29</sup> Tamże.

<sup>30</sup> VL, VIII, s. 578.

<sup>31</sup> *Polski Słownik Biograficzny*, t. 13, Wrocław-Warszawa-Kraków 1967-1968, s. 380.

<sup>32</sup> A. Boniecki, *Herbarz Polski*, cz. I pt. *Wiadomości historyczno-genealogiczne o rodach szlacheckich*, t. 10, Warszawa 1907, s. 367.

hetmani. Wyjątek stanowił hetman polny litewski Józef Sosnowski, który jako jedyny z hetmanów opowiedział się w 1776 r. za poszerzeniem uprawnień Departamentu Wojskowego i bronił jego działalności na sejmie 1778 r. W momencie, gdy w 1780 r. J. Sosnowski przekazał buławę Ludwikowi Tyszkiewiczowi, pełnił władzy nad armią Rzeczypospolitej spoczęła w rękach Gen. J. Komarzewskiego<sup>33</sup>.

Od Gabinetu Wojskowego Króla wychodziły wszelkie projekty zarządzeń i reform wojskowych, które Departament Wojskowy tylko firmował. Na wszystkich dokumentach wychodzących z Kancelarii widniał podpis generała J. Komarzewskiego. Ponadto Dyrektor Gabinetu Wojskowego wraz z jej urzędnikami przygotowywał propozycje królewskie na sejmy, oraz miał wpływ na obsadę stanowisk oficerskich<sup>34</sup>.

Jednocześnie gen. Jan Komarzewski oczyścił armię z nadliczbowych oficerów polskich, których mianowali hetmani dla swojego użytku do sejmików lub trybunałów<sup>35</sup>. Ponadto generał-major zaprowadził porządek w wypłatach i dostawach. Wprowadził karność do armii, ale jednocześnie dbał o los wojskowych, ujmował się do króla w każdym przypadku, gdy żołnierz doznał krzywdy, niesprawiedliwości. Często wstawiał się do króla w sprawie wojska Rzeczypospolitej, które rozlokowane obok armii rosyjskiej, od tej ostatniej doznawało poniżeń. Narażał się przy tym ambasadorowi O. Stackelbergowi<sup>36</sup>.

Korespondencja gen. J. Komarzewskiego z hetmanami, zachowana z tego okresu, tj. z lat: 1776-1789, ukazuje nam generała jako człowieka, który dba o honor i los wojskowych. Ma na uwadze przede wszystkim dobro Rzeczypospolitej, wszelkimi sposobami pragnął powiększenia jej armii. Dzięki swojej zapobiegliwości spowodował, iż prawie bez powiększania budżetu, podniósł stan liczebny armii z 16 do 22 tysięcy<sup>37</sup>. Wielkie znaczenie przykładał generał w kwestii awansów, w liście skierowanym do hetmana K. Branickiego z 1787 r., J. Komarzewski zapewnia, iż wszystkie stopnie w regimencie pułkownika Jeżewskiego zostaną rozdane według starszeństwa, aby „Król Jm. Był pewny, że się nikomu w awansie krzywda nie dzieje”<sup>38</sup>.

Głównym kryterium oceny generała J. Komarzewskiego i jego wkładu w reformę armii omawianego okresu powinny być regulaminy wojskowe przez niego opracowane. Krytyka regulaminów Komarzewskiego przeprowadzona została na sejmie z 1786 roku, głównie przez hetmana K. Branickiego. Do grupy opozycjonistów należeli m.in.: Kazimierz Nestor Sapieha, Hieronim Sanguszko, Stanisław i Józef Ja-

---

<sup>33</sup> A. Stroynowski, *Opozycja sejmowa w dobie rządów Rady Nieustającej*, Łódź 2005, s. 274.

<sup>34</sup> *Zarys dziejów wojskowości...*, dz. cyt., s. 206-207; zob. więcej: M. Machynia, Cz. Szrednicki, *Oficerowie Rzeczypospolitej Obojga Narodów 1777-1794, t. I Oficerowie wojska koronnego, cz. I Sztaby i kawaleria*, Kraków 2002, s. 11 - 24.

<sup>35</sup> *Ostatnie lata panowania Stanisława Augusta Poniatowskiego, Dokumenta do historii drugiego i trzeciego podziału*, wyd. W. Kalinka, Poznań 1868, s. 141.

<sup>36</sup> Tamże, s. 142.

<sup>37</sup> Tamże.

<sup>38</sup> Archiwum Państwowe w Krakowie, Archiwum Podhoreckie, II 2/45, *List Gen. J. Komarzewskiego do hetmana K. Branickiego z 1787 r.*, k. 329.



blonowscy, Antoni Czetwertyński, Adam Rzewuski. Kwestią sporną było przede wszystkim pomniejszenie w regulaminie kawalerii narodowej. W obronie tej ostatniej replikę na sejmie wygłosił hetman K. Branicki. W mowie swojej z 24 października, podczas 19 sesji obrad, hetman poddał dokładnej krytyce poszczególne paragrafy regulaminu. Zarzucał on Departamentowi Wojskowemu, że „przywłaszczył moc prawodawczą, bo zamiast powiększenia towarzystwa kawalerii narodowej, i gemej-nów w regimentach; nowe urzędy kreował [...] z ustanowieniem nawet oddzielnego sztabu”<sup>39</sup>. Jego zdaniem regulamin wprowadził szereg instytucji, stanowisk i dygni-tarstw wojskowych dotąd w polskiej armii nieznanymi. Hetman zarzucał, iż gen. J. Komarzewski nie był prawnie upoważniony do wprowadzania takich zmian:

Co zaś do paragrafu 7. Regulaminu [...] ze zdziwieniem wyczytałem, jakoby kiedyś Jura Cancellariz, mieli należeć do JPana Generała Komarzewskiego. Prezydując w Departamencie Wojskowym, wiem doskonale, iż Departament Wojskowy wykomenderował tegoż JPana Komarzewskiego, do boku W. K. Mci, dał ordynans i instrukcję sprawowania się onemuż, który nic więcej nie miał przepisanego, jak tylko prezentować fortragi W. K. Mci, prawo starszeństwa i Conduit liste oficerów, Jura Cancellariz, ani wspomniane były, bo pieczęć jedna jest tylko przy kanclerzach co do patentów, a do ordynansow i forsztelacji druga w Departamencie Wojskowym. Przywłaszcza więc sobie JPan Generał Komarzewski, więcej niżeli kancelarie hetmańskie miały, lubo tego nie ma, ani z ordynansu, ani z prawa<sup>40</sup>.

Przywódcy opozycji magnackiej oraz przedstawiciele szlachty połączyli swe siły na sejmie z 1786 roku w celu obrony prerogatyw kawalerii narodowej, występując tym samym przeciwko cudzoziemskiemu regulaminowi Komarzewskiego. Uchwała o wykluczeniu od stopni oficerskich obcokrajowców przeszła wśród burzliwych scen sejmowych. Było to już nie tylko odrzucenie inicjatywy królewskiej, ale cios ofensywny wymierzony w jeden z istotnych przejawów polityki wojskowej Stanisława Augusta<sup>41</sup>.

Podczas trwania sejmu z 1788 r., doszło do połączenia grupy hetmańskiej z wszystkimi przeciwnikami króla w celu obalenia Departamentu Wojskowego, jak również odsunięcia od armii osoby generała. Podczas rozmów nad składem nowo powołanej Komisji Wojskowej ON, Seweryn Potocki publicznie zapytał „czy taki człowiek jak jenerał Komarzewski może wejść do składu komisyi”<sup>42</sup> Wobec takiej obelgi generał podał się do dymisji i wyjechał do Anglii.

---

<sup>39</sup> AGAD, Archiwum Królestwa Polskiego (dalej: AKP), 356, Diariusz sejmu ordynaryjnego sześciorniedzielnego roku pańskiego 1786 odprawiającego się, sesja dziewiętnasta, replika K. Branickiego w obronie kawalerii narodowej, k. 454.

<sup>40</sup> Tamże.

<sup>41</sup> E. Rostworowski, *Sprawa aukcji...*, dz. cyt., s. 157-159.

<sup>42</sup> *Ostatnie lata panowania Stanisława Augusta Poniatowskiego...*, dz. cyt., s. 142.

Znamiennym faktem było milczenie króla podczas debat czy generał może zasiadać w składzie Komisji. Słusznie wnioskuje W. Kalinka „dla miłej zgody i chcąc być dobrze z tymi co mu z zasady byli niechętni, poświęcał najwierniejszego i najzdolniejszego urzędnika”<sup>43</sup>. Generał natomiast był wierny królowi do samego końca.

Ostatnim etapem jego emigracji był Paryż. Ostatnie lata swojego życia spędził otoczony swoimi bogatymi zbiorami mineralogicznymi i dużą biblioteką, poświęcając się badaniom przyrodniczym, a zwłaszcza mineralogicznym. To właśnie we Francji w 1807 r. wydaje swoje największe dzieło pt. *Coup d'oeil sur les causes de la decadence de la Pologne*. W pracy tej Komarzewski wykazał się wielką spostrzegawczością, jeżeli chodzi o główne bolączki Rzeczypospolitej w kolejnych etapach jej historii. Co do okresu, w którym przyszło jemu samemu zaistnieć, tj. drugiej połowy XVIII w., z wielką obiektywnością przedstawia walkę o władzę nad wojskiem w latach 1775-1776<sup>44</sup>. Znamienny jest fakt, iż o sobie nic w tym dziele nie wspomina. Nie wymienia również ataków na swoją osobę, ze strony hetmanów. O tych ostatnich pisze w sposób obiektywny, a zarazem dyplomatyczny, bez żadnej urazy. Wydając to dzieło Komarzewski zmierzał do rehabilitacji Stanisława Augusta. Wskazując na trudności wewnętrzne, z jakimi musiał borykać się król, autor jednocześnie wysławia zamierzenia i osiągnięcia polityczne Stanisława Augusta. Najprawdopodobniej gen. Komarzewski współpracował przy pisaniu tej pracy z księciem Stanisławem Poniatowskim. Do końca swojego życia pozostał w Paryżu. Zmarł 9 III 1810 r. bezdzietnie i bez testamentu i jak wielu innych polskich emigrantów tego okresu, pochowany został na cmentarzu Père-Lachaise.

Przy ocenie gen. J. Komarzewskiego nie powinno zabraknąć takich kryteriów, jak fachowość, wiedza, doświadczenie oraz sposób wykorzystania ich w praktyce. Do niewątpliwych zasług J. Komarzewskiego zaliczyć należy: opracowanie nowych regulaminów wojskowych, podniesienie etatu wojska w pierwszym okresie z 16 tys. do 22 tys., zreorganizowanie armii Rzeczypospolitej, która dotąd była mocno zaniedbana i służyła tylko do parady hetmanom, podniesienie poziomu wyszkolenia polskiej kawalerii, która nie ustępowała żadnej w Europie w tym czasie, wprowadzenie nowej organizacji wojska, które podzielono na dywizje, likwidacja dawnych chorągwi pancernych i husarskich i zastąpienie ich brygadami kawalerii narodowej. Dzięki gen. J. Komarzewskiemu opracowana została również rota przysięgi na wierność królowi i Rzeczypospolitej<sup>45</sup>, którą każdy żołnierz miał składać przy wstępowaniu do służby wojskowej.

---

<sup>43</sup> Tamże, s. 143.

<sup>44</sup> *Coup-d'oeil rapide sur les cases réelles de la decadence de la Pologne*, wyd. J. Komarzewski, Paryż 1807, s. 186-187.

<sup>45</sup> L. Ratajczyk, *Geneza polskiej przysięgi wojskowej i tradycja jej składania*, [w] *Historyczny rodowód polskiego ceremoniału wojskowego*, red. L. Ratajczyk, Warszawa 1981, s. 151, nowa rota przysięgi została wprowadzona w 1787 r.

Summary

**General Jan Komarzewski as head of the Military Office of the King Stanislaw August Poniatowski**

An article deals with the Military Office of the King Stanislaw August. The head of it became mayor-general Jan Chrzyciel Komarzewski on 7<sup>th</sup> April, 1776. This figure is a controversial one. There are very different opinions and judgements on him in literature on the subject. Simultaneously, the phenomenon of skipping certain facts related to general Komarzewski in Polish military historiography of the eighteenth century can be noticed. However, this general standing at the top of the Military Office of the King, was the closest confidant and advisor of Stanislaw August Poniatowski not only in the sphere of military issues. The Military Office, on account of variety and specificity of tasks performed, was, from the beginning of its existence, a self-reliant entity in terms of organization and budget. It was directly dependant on the King as head of armed forces of the Republic of Poland. The Military Office of the King managed, in fact, the works of the Military Department and exercised control over the army.

